

Urzędowa pieczęć niepotrzebna na liście. Przesyłki sądowe czy prokuratorskie nie muszą być doręczane przez Poczta Polską. Krajowa Izba Odwoławcza nakazała zmienić specyfikację przetargową faworyzującą operatora wyznaczonego. **B4**

Urzędowa pieczęć niepotrzebna

Przesyłki sądowe czy prokuratorskie nie muszą być doręczane przez Poczta Polska. Krajowa Izba Odwoławcza nakazała zmienić specyfikację przetargową faworyzującą operatora wyznaczonego

Sławomir Wikariak
slawomir.wikariak@infor.pl

Ten wyrok może otworzyć rynek przesyłek urzędowych na rzeczywistą konkurencję. Klauzule stawiające w uprzywilejowanej pozycji operatora wyznaczonego, czyli Poczta Polska, pojawiają się bowiem w przetargach na przesyłki organizowane przez wiele urzędów czy instytucji.

Wymóg bez podstaw prawnych

Przetarg, którego dotyczy wyrok, zorganizowało Centrum Zakupów dla Sądownictwa (CZdS). To łakomy kąsek dla operatorów, bo zwycięzca będzie przez dwa lata dostarczał obywatelom i instytucjom przesyłki ze wszystkich sądów i prokuratur w całym kraju. Wartość zlecenia szacowana jest na 600-700 mln zł.

W specyfikacji znalazło się postanowienie, które sprawiło, że mogła wygrać jedynie Poczta Polska. Zamawiający wymagał bowiem, aby potwierdzenie nadania wydane przez operatora miało moc dokumentu urzędowego. A takie potwierdzenia, zgodnie z art. 17 ustawy - Prawo pocztowe (Dz.U. z 2012 r. poz. 1529) może wystawiać tylko operator wyznaczony. Mówiąc wprost - nikt poza Poczta Polską nie mógłby spełnić tego warunku.

Jak wynika z poniedziałkowego wyroku KIO, nie powinien on być jednak stawiany. - Skład orzekający nakazał usunięcie ze specyfikacji wymogu, by operatorzy potwierdzali nadanie przesyłki

z mocą urzędowego dokumentu. Żaden z przepisów prawa nie nakazuje bowiem, by sądy czy prokuratury musiały otrzymywać takie potwierdzenia. Izba nie znalazła zaś innych powodów, dla których byłyby one niezbędne dla zamawiającego. Poza tym przywołany wymóg prowadził do ograniczenia konkurencji, wskazując na jednego wykonawcę - mówi Małgorzata Stręciwilk, rzecznik prasowy KIO.

Analogiczne postanowienia zdarzają się w wielu innych specyfikacjach. Dla przykładu - zastosowała je w zorganizowanym przez siebie przetargu straż miejska w Warszawie. Efekt - jedyną ofertę złożyła Poczta Polska. Zaoferowała cenę z oficjalnych cenników, bez żadnych upustów. Operatorzy prywatni twierdzą, że zupełnie inne kwoty są przez nią proponowane w przetargach otwartych na konkurencję.

Wyłączność bez monopolu

Odwołanie w sprawie przetargu CZdS złożyła spółka InPost. W rozbudowanej argumentacji przekonywała, że postawiony w specyfikacji wymóg nie znajduje ani prawnego, ani faktycznego uzasadnienia.

- Ustawodawca w art. 17 prawa pocztowego przyznał operatorowi wyznaczonemu wyłączność na wystawianie dowodów nadania z mocą urzędową. Wyłączność ta nie daje jednak Poczcie Polskiej monopolu na świadczenie usług pocztowych dla sektora publicznego i nie może być

wykorzystywana do ograniczenia konkurencji. KIO potwierdziła w swym wyroku, że nawet sądy czy prokuratury nie mają uzasadnionego interesu w tym, by wymagać potwierdzenia nadania z mocą urzędowego dokumentu. Ponadto z żadnego przepisu prawa nie wynika obowiązek żądania takiego właśnie potwierdzenia - tłumaczy radca prawny Krystian Szostak z kancelarii **GW Legal**, który reprezentował spółkę.

- Potwierdzenie z mocą urzędowego dokumentu, które jako jedyny może wystawiać operator wyznaczony, w rzeczywistości praktycznie nic nie daje nadawcy. Informacje na temat nadawcy, adresata czy daty nadania widnieją również na potwierdzeniach wystawionych przez innych operatorów - dodaje.

Coraz częściej urzędy formułują specyfikację tak, by zapewnić realną konkurencję

Co ciekawe, czytając uzasadnienie projektu ustawy - Prawo pocztowe z ubiegłego roku, można dojść jednak do wniosku, że to intencją rządu było pozostawienie monopolu Poczcie Polskiej w obszarze przesyłek urzędowych. „Regulacja jest kontynuacją dotychczas obowiązującego przepisu, co jest uzasadnione szczegól-

ną rolą operatora wyznaczonego, któremu państwo powierza świadczenie usługi powszechnej i który gwarantuje ciągłość i dostępność tej usługi” - napisano w uzasadnieniu do art. 17 ustawy.

Potrzeba rzeczywistej konkurencji

Alternatywni operatorzy pocztowi traktują wyrok jako zwycięstwo, które ma im otworzyć drzwi do rynku przesyłek urzędowych.

- To przełomowe orzeczenie, które w sposób precyzyjny ogranicza dotychczas nieuzasadnione przywileje Poczty Polskiej i kładzie kres dyskryminacji niezależnych operatorów pocztowych. Wyrok nie pozostawia niedomówień. Nie istnieją żadne - ani formalne i merytoryczne, ani też praktyczne - przesłanki ku temu, by potwierdzeniem nadania korespondencji wysyłanej przez instytucje publiczne był jedynie stempel Poczty Polskiej - komentuje dr Rafał Zgorzelski, prezes Ogólnopolskiego Związku Pracodawców Niepublicznych Operatorów Pocztowych.

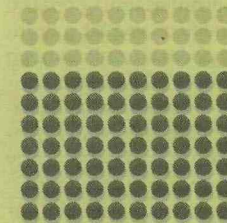
W rzeczywistości jednak zamawiający mogą próbować ograniczać konkurencję w inny sposób. W opisywanym przetargu postawiono wyśrubowane wymagania dotyczące infrastruktury operatora (np. obowiązek posiadania co najmniej jednej placówki na 85 km kw. na terenach wiejskich). Tylko Poczta Polska jest w stanie spełnić te wymagania.

- Chociaż KIO nie znalazła powodów, aby je zakwestionować, to sam zamawiają-

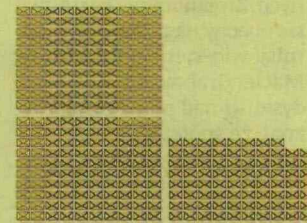
Rynek usług pocztowych w Polsce



70 PROC. rynku stanowił obszar zastrzeżony dla Poczty Polskiej



267 operatorów pocztowych widniało w rejestrze



Przetarg na przesyłki sądów i prokurator

- 600-700 mln zł wynosi szacowana wartość przetargu
- 36 proc. więcej niż dotychczas płaciłyby sądy przy zastosowaniu cennikowych stawek powszechnej usługi pocztowej Poczty Polskiej
- 2 lata ma trwać umowa na przesyłanie korespondencji (2014-2015)

Zródło: dane Urzędu Komunikacji Elektronicznej za 2012 r.

cy powinien przemyśleć, czy rzeczywiście są one dla niego korzystne - mówi Krystian Szostak.

- Mógłby, tak jak to robią firmy prywatne, podzielić zlecenie na adresatów mieszkających na terenach wiejskich, gdzie rzeczywiście prywatni operatorzy nie mają rozwiniętej infrastruktury i w sposób naturalny dominuje Poczta Polska, oraz na tych z miast, gdzie rozwinęła się już konkurencja. Niewątpliwie skutkowało by znacznym spad-

kiem kosztów, jakie ponosiłby zamawiający - sugeruje.

Coraz częściej urzędy i instytucje formułują warunki przetargowe tak, że zapewniają one rzeczywistą konkurencję. Alternatywni operatorzy świadczą usługi np. dla magistratów we Wrocławiu i w Bydgoszczy.

ORZECZNICTWO

Wyrok Krajowej Izby Odwoławczej z 7 października 2013 r., sygn. KIO 2184/13.
www.serwis.gazetaprawna.pl/orzeczenia